

Sygn. akt X Ca 227/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy X Wydział Cywilny Rodzinny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Hanna Nowak
Sędziowie:	SO Mirela Tocha - Plata (spr.) SO Anna Staśkiewicz - Bortkiewicz
Protokolant:	Protokolant sądowy Maciej Łobacz

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2014 r. w Bydgoszczy

na rozprawie sprawy

z powództwa A. F.

przeciwko M. F. (1)

o uchylenie alimentów

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 25 czerwca 2013 roku, sygnatura akt V RC 776/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że oddala powództwo o uchylenie obowiązku alimentacyjnego;
2. uchyla punkt 4 wyroku;
3. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za I i II instancję;
4. nie obciąża powoda pozostałymi kosztami procesu.

Sygn. akt X Ca 227/13

## UZASADNIENIE

Powód A. F. wniósł o uchylenie renty alimentacyjnej w wysokości 900 zł ustalonej wobec córki M. F. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego w (...)z dnia (...)r., sygn. akt V (...). W uzasadnieniu swojego żądania powód wskazał, że pozwana nie wykazuje chęci dalszej nauki, zmienia szkoły oraz odwołał się do utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie bytu obowiązku alimentacyjnego wobec pełnoletnich dzieci. Pozwana natomiast wniosła o oddalenie

powództwa wskazując na powody przerwania nauki w poszczególnych szkołach oraz na obecną sytuację dydaktyczną i determinację w kontynuowaniu nauki ( k. 38, 48-51, 77 ).

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy V Wydział Rodzinny i Nieletnich wyrokiem z dnia 25 czerwca 2013 r., sygn. akt VRC 776/12, w pkt. 1 uchylił z dniem 5 września 2012 r. obowiązek alimentacyjny powoda A. F. wobec pozwanej M. F. (1) orzeczony wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z dnia (...) r., sygn. akt VI (...), na kwotę 900 zł miesięcznie; w pkt. 2 kosztami sądowymi, od których zwolniona była pozwana, obciążył Skarb Państwa; w pkt. 3 odstąpił od obciążania pozwanej kosztami wynagrodzenia pełnomocnika powoda; w pkt. 4 nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Bydgoszczy) na rzecz powoda kwotę 540 zł tytułem zwrotu opłaty. W uzasadnieniu Sąd I instancji wskazał, iż w wyroku z dnia (...) r., prawomocnym z dnia (...) r., Sąd Rejonowy w Bydgoszczy podwyższył rentę alimentacyjną od A. F. na rzecz jego córki, M. F. (1), z kwoty 700 zł do wysokości 900 zł miesięcznie, płatnej do dnia 15 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatność każdej z rat, poczynając od dnia (...) r. Według ówczesnego stanu rzeczy M. F. (1) była uczennicą Technikum (...) i prowadziła wspólne gospodarstwo domowe z matką uzyskującą miesięczny dochód w wysokości 1100 zł netto miesięcznie oraz dziadkiem otrzymującym 1200 zł emerytury. Koszty utrzymania mieszkania wraz ze wszystkimi mediami zamykały się w tym czasie kwotą około 1000 zł w skali miesięcznej. Podjęcie przez M. F. (1) nauki w technikum spowodowało wzrost kosztów jej utrzymania o 52 zł wynikające z zakupu biletu miesięcznego, o dalsze 300 zł rocznie na zakup specjalistycznych przyborów, a ponadto chciałaby ona uczęszczać na dodatkowe zajęcia z języka angielskiego. Natomiast A. F. otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 1100 euro i podejmował dodatkowo prace dorywcze. Koszty utrzymania mieszkania wynosiły w tym okresie 500 euro, zaś rachunki za media kształtowały się w granicach 55-373 euro. Następnie Sąd I instancji wskazał, iż aktualnie M. F. (1) ukończyła 21 lat i jest uczennicą trzeciego semestru Liceum Ogólnokształcącego (...) w B., w którym nauka trwa sześć semestrów. Wcześniej w gimnazjum powtarzała ona II klasę z powodu sytuacji rodzinnej spowodowanej rozwodem rodziców. Następnie rozpoczęła ona naukę w Technikum (...), lecz w drugiej klasie z uwagi na konieczność pomocy mamie przy chorym dziadku, a następnie sprawowanie opieki także i nad chorą mamą zrezygnowała z dalszej nauki w tej szkole. Przeszła ona wówczas do LO (...) na II semestr, który zaliczyła z pozytywnym skutkiem. Podczas nauki na III semestrze w trybie zaocznym opiekowała się dziadkiem i podejmowała prace dorywcze w charakterze kasjerki. Podczas egzaminu M. F. (1) nie zaliczyła 3 przedmiotów i ponownie zapisała się na III semestr. W trakcie nauki, za namową swojego ojca, na przełomie marca i kwietnia 2012 r. wyjechała ona wraz ze swoim chłopakiem A. C. do (...), do powoda, aby podjąć tam pracę. De facto pracowała tam około 7 dni przy pieczarkach, a po konflikcie z ojcem wróciła do Polski pod koniec maja 2012 r. Jak wskazał Sąd I instancji, z powodu niskiej frekwencji i braku zaliczonych prac kontrolnych powódka nie mogła zakończyć tego etapu edukacji i po raz trzeci powtarza ten semestr. Obecnie jest ona w 29 tygodniu ciąży, mieszka ze swoim chłopakiem u jego rodziców, którzy pokrywają koszty utrzymania mieszkania. M. F. (1) kontynuuje naukę, otrzymuje wsparcie rzeczowe w postaci posiłków od swojej mamy. Jej miesięczne utrzymanie bez kosztów mieszkaniowych pochłania około 1050 zł. Matka powódki zarabia około 1200 zł miesięcznie i prowadzi wspólne gospodarstwo domowe ze swoim ojcem otrzymującym 1400 zł świadczeń emerytalnych. Koszty utrzymania mieszkania kształtują się na poziomie 900 zł w skali miesięcznej. M. F. (2) choruje na niedotlenienie serca, zwyrodnienie kręgosłupa, przeszła operację żołądka. Natomiast powód mieszka w (...) ze swoją pracującą partnerką życiową i zarabia około 2000 euro.

Sąd I instancji wskazał, iż powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie dowodów w postaci dokumentów znajdujących się w aktach sprawy VI (...), zaświadczeń lekarskich, czy o kontynuowaniu nauki, zeznań świadków, które w ocenie Sądu Rejonowego należało pozytywnie ocenić pod kątem rzeczowości, sumienności i zgodności z zasadami logiki. Analogicznej analizie poddano także zeznania pozwanej, która zdaniem Sądu I instancji w rzetelny i szczerzy sposób przedstawiła istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności tworzące ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym zamkniętą i spójną całość. Natomiast pominięcie dowodu z przesłuchania powoda, jak wskazał Sąd Rejonowy, stanowiło wynik niemożności przeprowadzenia tego dowodu z uwagi na nieobecność strony na kolejnych posiedzeniach.

Na wstępie swych rozważań Sąd I instancji wskazał, iż podstawę prawną żądania stanowią przepisy art. 133 i 135 § 1 i 2 oraz 138 k.r. i o. Przepis art. 133 k.r. i o. określa ogólnie istnienie obowiązku alimentacyjnego rodziców względem

dziecka, jeżeli: a) nie jest ono w stanie utrzymać się samodzielnie, a dochody z majątku dziecka nie wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania, b) dziecko jest wprawdzie w stanie utrzymać się samodzielnie, ale znajduje się w niedostatku. W tym drugim wypadku dziecko pozostaje w takiej samej sytuacji wobec obowiązanych do alimentacji rodziców, jak każdy krewny uprawniony do alimentacji. Dopiero pozostawanie w niedostatku może uzasadniać wystąpienie z roszczeniem alimentacyjnym. Komentowany przepis nie normuje wyczerpująco obowiązku alimentacyjnego rodziców wobec dziecka. Formułuje jedynie przesłanki ogólne ich odpowiedzialności, co sprowadza potrzebę odpowiedniego stosowania innych przepisów działu III. Ma tu zwłaszcza zastosowanie art. 135 k.r. i o., określający w § 1 wzajemną zależność świadczeń alimentacyjnych od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego, w § 2 zaś tę postać obowiązku alimentacyjnego, która wyraża się osobistymi staraniami rodziców o utrzymanie lub wychowanie dziecka. Oboje rodzice oraz dziecko są krewnymi w tym samym, pierwszym stopniu pokrewieństwa. Obowiązek alimentacyjny każdego z rodziców wobec dziecka będzie zatem kształtowany zgodnie z regułą z § 2 art. 129 według ich możliwości zarobkowych i majątkowych. Podobnie może znaleźć zastosowanie art. 136, jeżeli zobowiązany ograniczył lub wyzbył się możliwości alimentowania, art. 137 traktujący o przedawnieniu, art. 138 pozwalający na zmiany alimentowania. Opierając się na treści zacytowanych przepisów i bazując na stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że żądanie powoda o uchylenie obowiązku alimentacyjnego jest w pełni uzasadnione. W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż o zakresie obowiązku alimentacyjnego decyduje ustawowy obowiązek alimentacyjny. Oznacza to, że w sytuacji, gdy po wydaniu wyroku zaszła zmiana stosunków (art. 138 k.r. i o.) to należy uwzględniać zakres obowiązku alimentacyjnego według tego zmienionego stanu faktycznego. Dalej Sąd Rejonowy powołał się na jedno z orzeczeń Sądu Najwyższego, w których SN wskazał, że przy ocenie, czy zachodzą przesłanki do zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego w myśl art. 138 kro, należy brać pod uwagę wszelkie okoliczności mogące świadczyć o zmianie stosunków, a zwłaszcza możliwości zarobkowych i majątkowych stron (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 26 marca 1969 r., III CRN 54/69, Lex Polonica nr 316371). Powództwo o zmianę przewidziane wart. 138 kro wchodzi w grę w razie zmiany stosunków. Przez pojęcie „stosunków” w tym wypadku należy rozumieć okoliczności istotne z punktu widzenia ustawowych przesłanek obowiązku alimentacyjnego i jego zakresu (np. art. 133 i 135 kro). Zmiana zatem „stosunków” tak pojmowanych, bez potrzeby zajmowania się zagadnieniami szczególnymi, jest zmianą okoliczności, od których zależy istnienie i zakres obowiązku alimentacyjnego (Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 19 lipca 1974 r., II CO 9/74). Jednocześnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 1985 r. zaznaczył, że ów zakres obowiązku alimentacyjnego należy - zgodnie z art. 135 § 1 kro - od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Należy przy tym stwierdzić, że pojęcie usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz pojęcie możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego, pozostają we wzajemnej zależności i obie te przesłanki wzajemnie na siebie rzutują, w szczególności przy ustalaniu wysokości alimentów przez sąd. Odmienny pogląd pozostawałby w sprzeczności z zasadą równej stopy życiowej dzieci i rodziców, obowiązującej także w sprawach alimentacyjnych. Natomiast w orzeczeniu z dnia 10 października 1969 r. Sąd Najwyższy potwierdził, że usprawiedliwione potrzeby dziecka powinny być oceniane nie tylko na podstawie wieku, lecz również miejsca pobytu dziecka, jego środowiska, możliwości zarobkowych zobowiązanych do jego utrzymania i całego szeregu okoliczności każdego konkretnego wypadku. W szczególności pojęcia usprawiedliwionych potrzeb nie można odrywać od pojęcia zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Pojęcia te w praktyce pozostają we wzajemnej zależności i obie przesłanki wzajemnie na siebie rzutują, zwłaszcza przy ustaleniu przez Sąd wysokości alimentów. W związku z powyższym Sąd Rejonowy doszedł do konstatacji, że z definicji obowiązku alimentacyjnego rodziców względem dziecka (utrzymanie i wychowanie) wynika, że obowiązek ten ustaje dopiero wówczas, gdy dziecko osiągnie samodzielność życiową, co z reguły łączy się z możliwością podjęcia pracy zarobkowej. Jeżeli uprawniony do renty alimentacyjnej kontynuuje naukę, uczy się zawodu czy uczęszcza na kurs doskonalenia zawodowego, to co do zasady za usprawiedliwione uznać należy dalsze alimentowanie go. Zaznaczyć jednak trzeba, że jedynie efektywna nauka pozwala uprawnionemu liczyć na dalsze utrzymanie alimentów, a możliwość uchylenia się od świadczeń alimentacyjnych powstaje wtedy, gdy dziecko nie dokłada starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się lub jeżeli rodzic realizuje swój obowiązek z nadmiernym dla siebie uszczerbkiem (art. 133 § 3 kro).

Treść zacytowanych orzeczeń Sądu Najwyższego, przytoczone przepisy oraz analiza stany faktycznego zdaniem Sądu I instancji pozwala na stwierdzenie, że powód wystąpił ze słusznym żądaniem. W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, iż sytuacja materialna powoda jest na tyle dobra, iż możliwość dalszego alimentowania pozwanej na dotychczasowym poziomie nie budzi żadnych wątpliwości. A. F. wykorzystuje we właściwy sposób cały swój potencjał zarobkowy. Jednakże przesłanką warunkującą uwzględnienie powództwa było ustalenie braku postępów w nauce i pewna samodzielność finansowa pozwanej. Jest ona osobą pełnoletnią podejmującą prace dorywcze, w wieku 21 lat, a dopiero ukończyła III semestr liceum, który odpowiada 1 klasie tradycyjnego LO. W ocenie Sądu Rejonowego opóźnienia edukacyjne z lat wcześniejszych, gdy uczęszczała do gimnazjum, czy Technikum (...)można uznać za usprawiedliwione trudną sytuacją rodzinną spowodowaną najpierw rozwodem rodziców, a następnie chorobą dziadka, czy też mamy, wobec których na pozwanej spoczywał obowiązek troski. Jednakże kolejne powtarzanie III semestru należało ocenić, jak wskazał Sąd I instancji, jako zawinione ze strony M. F. (1). Wyjazd w trakcie powtarzanej już III semestru był działaniem nieprzemysłanym i pomimo tego, że był on inspirowany przez samego powoda, to decyzję o wyjeździe podjęła sama pozwana. Należy zauważyć, iż M. F. (1) nie podlegała już niczyjej władzy rodzicielskiej i wypływającego z niej obowiązku posłuszeństwa. Trudno jest też z tego powodu obciążać konsekwencjami takiego postępowania tylko powoda, którego argumentacji nie można było poznać ze względu na jego nieobecność na rozprawach. Jednak decyzja o wyjeździe podjęta została przez samą pozwaną, która w ocenie Sądu Rejonowego musiała przewidzieć, iż z powodu wyjazdu nie zaliczy powtórnie kolejnego semestru nauki, zwłaszcza, że nie liczyła ona na tak szybki powrót do Polski, który nieoczekiwanie nastąpił. Pomimo wcześniejszego przyjazdu i tak nie uzyskała ona odpowiedniej frekwencji i nie zaliczyła prac semestralnych, co tym bardziej byłoby prawdopodobne, gdyby pobyt u ojca trwał dłużej, zgodnie z jej oczekiwaniami. A zatem, zdaniem Sądu I instancji, wraz z wyjazdem związana była niechęć do dalszego rzeczywistego zakończenia nauki i uzyskania we właściwym czasie samodzielności finansowej. Negatywna ocena decyzji o przerwaniu nauki i wyjeździe jest tym bardziej wzmocniona tym, że sytuacja zdrowotna dziadka pozwanej nie uległa większej zmianie i jej pomoc w opiece nad nim pracującej mamie wydawała się ważniejsza aniżeli wyjazd do ojca, zwłaszcza w świetle podnoszonego przez pozwaną argumentu o konieczności sprawowania takiej pieczy uzasadniającej opóźnienie edukacyjne i tryb kształcenia. W ocenie Sądu Rejonowego w obecnej sytuacji, gdy pozwana jest związana ze swoim chłopakiem i oczekuje narodzin wspólnego dziecka, trudno jest uznać za uzasadnione, iż ten stopień dojrzałości społecznej i samodzielności życiowej wskazuje na konieczność kontynuowania ustawowego obowiązku alimentacyjnego. W tym stanie rzeczy Sąd I instancji uwzględnił powództwo w całości.

Powyższy wyrok w części uwzględniającej powództwo zaskarżyła pozwana wnosząc o jego zmianę w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu z obowiązkiem orzeczenia o kosztach postępowania. Ponadto pozwana wniosła również o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z załączonego do niniejszej apelacji dokumentu w postaci zaświadczenia z dnia 2.08.2013 r. o ukończeniu przez pozwaną IV semestru w Liceum Ogólnokształcącym (...) - na okoliczność ukończenia przez pozwaną IV semestru w w/w uczelni, kontynuowania nauki przez pozwaną, pozytywnego zaliczania kolejnych semestrów, dokładania przez pozwaną starań w celu uzyskania samodzielności. Zaskarżonemu wyrokowi skarżąca zarzuciła obrazę przepisów prawa procesowego, tj.: a) art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnej, a przede wszystkim obiektywnej i dokładnej analizy materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie, a także dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny; b) art. 230 k.p.c. przez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie pozwalał na przyjęcie za udowodnione okoliczności wskazanych przez pozwaną dotyczących motywów podjęcia przez nią decyzji o tymczasowym przerwaniu nauki na III semestrze Liceum Ogólnokształcącego (...), którym powód nie zaprzeczył, a zatem należało fakt ten uznać za przyznany. Ponadto skarżąca zarzuciła dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego: a) przez uznanie braku postępów w nauce pozwanej i błędne ustalenie, iż w dacie orzekania przez Sąd I instancji pozwana M. F. (1) nadal była uczennicą III semestru Liceum Ogólnokształcącego (...), w sytuacji gdy z materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie wynika, iż semestr ten został przez nią ukończony w styczniu 2013 roku i następnie kontynuowała

ona naukę na semestrze IV, który z wynikiem pozytywnym ukończyła w czerwcu 2013 roku; b) przez ustalenie, że pozwana posiada pewną samodzielność finansową w sytuacji gdy taki wniosek jest sprzeczny z zebrany materiał dowodowy, albowiem pozwana nie posiada żadnych własnych dochodów ani własnego majątku i utrzymuje się wyłącznie z alimentów otrzymywanych od powoda i pomocy rzeczowej uzyskiwanej od matki; c) przez ustalenie, że stopień dojrzałości oraz samodzielności życiowej pozwanej nie wymaga konieczności kontynuowania ustawowego obowiązku alimentacyjnego, w sytuacji gdy materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie na to nie pozwalał. Pozwana zarzuciła obrazę prawa materialnego tj.: a) art. 133 § 1 kro poprzez jego niezastosowanie przez uznanie, że pozwana jest w stanie utrzymać się samodzielnie, w sytuacji gdy zebrany materiał dowodowy nie dawał podstawy do takiego przyjęcia; b) art. 133 § 3 kro poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przez uznanie, iż wystarczającą przesłanką do uchylenia obowiązku alimentacyjnego jest jednostkowe dopuszczenie się zaniedbania w nauce i nie dołożenie starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się; c) art. 138 kro poprzez niewłaściwe zastosowanie, bowiem zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, że w niniejszej sprawie doszło do zmiany stosunków uzasadniających uchylenie obowiązku alimentacyjnego wobec pozwanej; d) art. 5 k.c. poprzez niezastosowanie i uchylenie obowiązku alimentacyjnego powoda względem pozwanej, w sytuacji gdy powód przez wiele lat zaniedbywał swoje obowiązki rodzicielskie względem pozwanej, swoim zachowaniem w rażący sposób przyczynił się do trudnej sytuacji życiowej pozwanej i warunków bytowych w jakich przyszło jej funkcjonować, co konsekwentnie powodowało pogorszenie się jej wyników w nauce i negatywnie odbiło się na procesie jej edukacji, uniemożliwiając uzyskanie stosownego wykształcenia w odpowiednim czasie, a tym samym udaremniło na chwilę obecną osiągnięcie samodzielności życiowej.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd Okręgowy podzielił ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjął je za własne z tym uzupełnieniem, iż pozwana ukończyła czwarty semestr liceum ogólnokształcącego i podjęła naukę na semestrze piątym w tej samej placówce oświatowej (dowód: zaświadczenie z Liceum Ogólnokształcącego (...) w B. z dnia 4 stycznia 2014 r. k. 136). Niemniej Sąd Odwoławczy na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego i ustalonych okoliczności doszedł do odmiennych wniosków co do dalszego trwania obowiązku alimentacyjnego.

Powód wnosił o uchylenie obciążającego go obowiązku alimentacyjnego względem pełnoletniej córki M. F. (1). Sąd I instancji słusznie zatem przytoczył wprowadzony do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w wyniku nowelizacji przepis art. 133 § 3. Zgodnie z jego treścią rodzice mogą uchylić się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka pełnoletniego, jeżeli są one połączone z nadmiernym dla nich uszczerbkiem lub jeżeli dziecko nie dokłada starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się. Przedmiotem oceny Sądu Rejonowego winno zatem być rozważenie czy łożona przez powoda na rzecz pozwanej renta alimentacyjna nie skutkuje dla powoda nadmiernym uszczerbkiem oraz czy pozwana dokłada starań w celu samodzielnego utrzymania się. Na podstawie, jak wskazano, prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, ale z pominięciem ważnej okoliczności, jaką jest kontynuowanie przez pozwaną edukacji na V semestrze, Sąd I instancji, uznał, iż żądanie uchylenia obowiązku alimentacyjnego jest uzasadnione. Sąd Okręgowy nie podzielił w tym zakresie oceny Sądu Rejonowego.

Przede wszystkim zauważyć należy, iż dziecku, które kontynuuje naukę, przysługuje w stosunku do rodziców roszczenie alimentacyjne, w zasadzie do ukończenia kształcenia przez które należy rozumieć zdobycie odpowiednich kwalifikacji zawodowych. Jak wynika z ustaleń niniejszej sprawy M. F. (1) ukończyła czwarty semestr liceum ogólnokształcącego, po czym podjęła naukę na semestrze piątym, którą kontynuuje do chwili obecnej. Obecnie pozwana nie posiada zatem nawet wykształcenia średniego ogólnego i jest bez zawodu. Z kolei dziecko, które nie jest przygotowane do wykonywania odpowiedniego zawodu i podejmuje dla podniesienia swych kwalifikacji dalsze kształcenie środków utrzymania winni dostarczać rodzice (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 1980 r., III CRN 144/80, OSNCP 1981, Nr 1, poz. 20). W każdym wypadku zasadniczego znaczenia nabierają ustalenia, czy dotychczasowe przygotowanie zawodowe i nabyte wcześniej kwalifikacje pozwalają dziecku w pełni na samodzielne, regularne zarobkowanie, a więc na pokrycie własnych środków utrzymania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego

1986 r., II CRN 439/85, OSP 1987, Nr 4, poz. 85). Należy bowiem podkreślić, na zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 listopada 1997 r., sygn. akt III CKN 217/97, Prok. I Pr. - wkł. 1998/9/28, iż obowiązek alimentacyjny rodziców wobec dziecka stanowi uszczegółowienie ogólnego obowiązku „troszczenia się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka” i należytego przygotowania go, odpowiednio do jego uzdolnień, do pracy zawodowej (art. 96 k.r. i o.). Obowiązek ten nie jest ograniczony przez żaden sztywny termin, a w szczególności - przez termin dojścia przez alimentowanego do pełnoletności. Nie jest także związany ze stopniem wykształcenia w tym sensie, że nie ustaje z chwilą osiągnięcia przez alimentowanego określonego stopnia podstawowego lub średniego wykształcenia. Jedyną miarodajną okolicznością, od której zależy trwanie bądź ustanie tego obowiązku, jest to, czy dziecko może utrzymać się samodzielnie, przy czym przyjmuje się, że nie można tego oczekiwać od dziecka małoletniego. Z tej przyczyny w odniesieniu do dzieci, które osiągnęły pełnoletność, brać należy pod uwagę to, czy wykazują chęć dalszej nauki oraz czy osobiste zdolności i cechy charakteru pozwalają na rzeczywiste kontynuowanie nauki. Przeciwnie stanowisko prowadziłoby do zahamowywania, a co najmniej znacznego utrudniania dalszego rozwoju dziecka, a to przez pozbawianie go środków materialnych niezbędnych do kontynuowania nauki po osiągnięciu pełnoletności, pozostawałoby zatem w sprzeczności ze wspomnianym wyżej podstawowym obowiązkiem rodzicielskim.

Jak wcześniej wskazano pozwana nie posiada ani przygotowania zawodowego ani kwalifikacji, jej możliwości zarobkowania są zatem ograniczone do prostych i słabo płatnych prac, w konsekwencji nie pozwalają na samodzielne utrzymanie się. Wskazać należy, iż pozwana, mimo braku przygotowania zawodowego i kwalifikacji oraz wynikającej z kontynuacji nauki ograniczonej dyspozycyjności, czyni starania o zapewnienie sobie środków utrzymania. Nie jest jednak w stanie zaspokoić swoich wszystkich usprawiedliwionych potrzeb. Prawdą jest, iż pozwana dwukrotnie przynajmniej przerywała naukę, a obecnie ma już 21 lat i mimo posiadania własnego dziecka wciąż uczy się nie ukończywszy jeszcze liceum ogólnokształcącego. Zważyć jednak należy, iż opóźnienia w edukacji pozwanej wynikały z niewłaściwego wypełniania obowiązku troszczenia się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka przez rodziców, w tym przede wszystkim powoda. Pozwana powtarzała bowiem klasę w gimnazjum ze względu na to, że rodzice przenosili swoje konflikty na dziecko, co stanowiło dla małoletniej wówczas pozwanej zbyt duże obciążenie psychiczne, aby była ona w stanie uczyć się. Natomiast później pozwana, gdy się pozbierała w końcu i zaczęła zaliczać kolejne semestry w liceum ogólnokształcącym, powód sam zakłócił jej naukę proponując jej przerwanie trzeciego semestru i przyjazd zagranicę wraz z jej chłopakiem. Przy czym pozwany działał tu wyłącznie z myślą o alimentach, chcąc wymóc na córce zrzeczenia się ich. Pozwana w rezultacie nie była w stanie zaaklimatyzować się zagranicą i po bardzo krótkim okresie wróciła do Polski. Być może, gdyby pozwany myślał o tym, jak wesprzeć córkę i wdrożyć ją do życia podobnego, jak prowadzi sam pozwany, dzisiaj faktycznie pozwana byłaby usamodzielniona i nie potrzebowałaby środków na życie od rodziców, a co za tym idzie ich obowiązek alimentacyjny względem niej by ustał. Zamiast tego jednak pozwana spotkała się z egoistycznym nastawieniem ojca, który wyłącznie prowadził z nią konflikty.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 marca 2000 r., I CKN 1538/99, LEX nr 51629, „dziecko, które osiągnęło nie tylko pełnoletność, ale zdobyło także wykształcenie umożliwiające podjęcie pracy zawodowej, pozwalającej na samodzielne utrzymanie, nie traci uprawnień do alimentów, jeżeli np. chce kontynuować naukę i zamiar ten znajduje uzasadnienie w dotychczas osiągniętych wynikach. Trudna sytuacja materialna rodziców nie zwalnia ich od obowiązku świadczenia na potrzeby dzieci. Zmuszeni są oni dzielić się z dziećmi nawet bardzo szczupłymi dochodami, chyba że takiej możliwości są pozbawieni w ogóle. W sytuacjach skrajnych, zwłaszcza o charakterze przejściowym, sprostanie obowiązkowi alimentacyjnemu wymagać nawet będzie poświęcenia części składników majątkowych”. Obecnie wyniki pozwanej, w ocenie Sądu Okręgowego, uzasadniają kontynuowanie przez niej nauki. Obecnie pozwana ukończyła nie tylko semestr trzeci, ale także czwarty i w tej chwili uczęszcza regularnie na zajęcia w semestrze piątym. Uzasadnia to nadzieję na ukończenie szkoły, która trwa sześć semestrów, a więc już w sierpniu 2014 r. Przerwanie nauki w takim momencie przez odebranie dziecku środków poważnie by zaszkodziło pozwanej. Zupełnie inny będzie bowiem jej status na rynku pracy za kilka miesięcy, kiedy będzie mogła się wylegitymować wykształceniem już nie podstawowym, ale średnim.

Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, iż wywiązanie się z tego obowiązku przez powoda nie jest połączone z nadmiernym dla niego uszczerbkiem. Za punkt odniesienia w niniejszej sprawie posłużyć może wyrok SN z 10.12.1998 r. (I CKN

1104/98, niepubl.), w którym stwierdzono, że rodzice, którzy z uwagi na niskie emerytury, tylko w skromnym zakresie zabezpieczają swoje materialne potrzeby, powinni zostać zwolnieni z ciężącego na nich obowiązku alimentacyjnego względem ich dorosłego dziecka, jeżeli mając wyuczony zawód, osiąga ono mierne wyniki w dalszej nauce. Jak ustalono powód jest zatrudniony zagranicą z wynagrodzeniem około 2000 euro. Powód co prawda ponosi wysokie koszty mieszkaniowe i wyższe koszty życia zagranicą, ale rozdziela je ze swoją obecną partnerką życiową. Należy też podkreślić różnice w kursie walut, które powodują, że 900 zł alimentów to zaledwie trochę tylko więcej niż 100 euro, a więc 1/20 zarobków powoda. Tyle powód może zarobić w jeden dzień roboczy, dla pozwanej stanowi to natomiast o możliwości kontynuowania kształcenia. Oczywiście, gdyby powódka bezzasadnie przerwała naukę, sytuacja byłaby inna i pozwany może wówczas ponownie wystąpić o uchylenie obowiązku alimentacyjnego.

Przedmiotem żądania powoda było uchylenie ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego wobec pozwanej. Skuteczność zaś przedmiotowego żądania determinowana jest bądź brakiem po stronie pozwanej starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się bądź występowaniem po stronie powoda nadmiernego uszczerbku wynikającego z realizacji obowiązku. Jak już wcześniej wykazano żadna z tych przesłanek w niniejszej sprawie nie występuje. Pozwana czyni bowiem starania o zapewnienie sobie środków utrzymania, a sytuacja finansowa powoda jest na tyle dobra, że wypełnianie przez niego obowiązku alimentacyjnego wobec pozwanej być może jest połączone dla niego z uszczerbkiem jednak w ocenie Sądu Okręgowego uszczerbek ten nie jest nadmierny. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa, co musiało skutkować uwzględnieniem apelacji i zmianą zaskarżonego wyroku.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że oddalił powództwo o uchylenie obowiązku alimentacyjnego w całości oraz zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 3 i na podstawie art. 98 k.p.c. i § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję.

Na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążania powoda pozostałymi kosztami procesu.